KURJER WARSZAWSKI

D. 7. Grudnia. WTOREK. ROK 1830.

№ 328.

WSPOMNIENIA. Pobyt Napoleona w Warszawie 1806.

Wczoraj w oktawę naszej chwalebnej Rewolucji, odbyło się Nabożeńswto we wszystkich Kościołach stolicy. W starożytnej Katedrze wobec członków Rządu Tymczasowego, Senatorów i Ludu, śpiewano *Te Deum*. Na *Pradze* odbyło się żałobne Nabożeństwo za wymordowanych mieszkańców w r. 1794, przy tym obrzędzie mieli prawdziwie patryotyczne mowy Professorowie *Szyrma* i *Kunat*, tudzież Magister *Cyprysiński* i Kandydat *Magnuszewski*. Wieczorem oświecono domy i wydawano radosne odgłosy w tych miejscach w których dziś tydzień *Polacy* najdzielniej odznaczyli się w walce za odzyskanie praw im należnych. — Wincenty i Bonawentura *Niemoiewscy* wczoraj przybyli do Warszawy, z uczuciem należnej im wdzięczności powitali tych ojców i naśladowania godnych Patryotów, Obywatele stolicy. — Jakże przyiemnym był widok gdy także wczoraj ujrzano przybyłych z *Stanisławowskiego* kilkuset *Kosynjerów!*

Dyktator Postanowieniem Swoiem z d. 5 b. m. mianował P. Alexandra *Krysińskiego* Mecenasa, utrzymuiącego protokół w wydziale wykonawczym i Rządzie Tymczasowym, Sekretarzem Jeneralnym Dyktatorjatu. — Postanowieniami z d. 6 b. m. 1) P. Andr: Hr: *Zamojskiego* Referendarza Stanu, zastępcą Ministra Spraw wewnętrz: i policji. 2) P. Joachima *Lelewela* zastępcą Ministra wyznań religijnych i oświe: publicznego. 3) P. Józefa *Tymowskiego* Radcę Stanu nadzwy:, zastępcą Radcy Sekretarza stanu. 3) P. Konstantego *Wolickiego* Intendentem Jeneral: Wojska.

Rząd Tymczasowy Królestwa Polskiego. Gdy nadzwyczajne wypadki dni ostatnich przecięły bieg interessów handlowych; stanowi: iż wszystkie Wexle których termina, poczynaiąc od d. 29 Listopada r. b. upływały i nadal aż do czasu obecnego niniejszego rozporządzenia upływać będą, nietracą swej mocy wexlowej, bąć dla ich nie zrealizowania w terminie, bąć dla nie zaniesionego w czasie prawem przepisanym protestu. — Warszawa 4 Grudnia 1830 r. — Prezyduiący Senator Woiewoda X. A. *Czartoryski*.

Rząd Tymczaasowy Królestwa Polskiego. Z woli Dyktatora, Rząd Tymczasowy pozostaie w swej mocy, w tem co się dotyczy wewnętrznej Administracyj. Z rozkazu Dyktatora wszystkie Władze jakiego bądź rodzaju, z dniem dzisiejszym Urzędowanie rozpoczną. Urzędnicy którzyby niezwłocznie nie objęli urzędowania, do surowej odpowiedzialności będą pociągnięci. Dnia 6 Grudnia 1830 r. Prezyduiący Sen: Woie:(podpi:) X.A. *Czartoryski*.

Rząd Tymczasowy na własne żądanie Franciszka *Trzcińskiego*, udzielił onemuż upoważnienie do formowania powstania w Powiecie Orłowskim i Gostyńskim. — R. T. upoważnił Felicjana *Libiszowskiego* do formowania Bataljonu Ochotników w Powiecie Brzezińskim. — Takież upoważnienie otrzymał do Powiatów Kowalskiego i Brzeskiego Hr. Konst: *Wolicki*.

Dyktator mieszka teraz w nowym domu *Mikulskiego* na rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej. Wczoraj przed Jego mieszkaniem była straż z Pułku 1go piecho: linje: — Puł.

kownik *Turno* znajduie się przy *Wielkim Xięciu*, lecz przysłał oświadczenie, że wróci, odprowadziwszy go do granicy. — Niesprawdziło się, że *Rożniecki* został zabity; nieodstępuie on Wojska Ross: i usiłuie aby wszelkie odezwy z *Warszawy* nie dochodziły do okolic gdzie ieszcze są wojska Ross: — *Niemoiewscy* utworzyli powstanie w *Kaliskiem* z właściwą im energją. — Na granicy Xtwa *Poznańskiego* prawie nic nie ma wojska Pruskiego, gdyż armje Pruskie spieszyły na granice Francji. — W. *Sochaczewie* Jzraelici na pierwszą wieść o rewolucji w *Warszawie*, oświadczyli że są gotowi do walki; Starozakonny *Pinkfas* tameczny mieszkaniec, dostarczył broni i uzbroił swoich współ wyznawców. — Są rozmaite wieści z *Litwy*, z ogłoszeniem których wstrzymuiemy się, iżby ile możności donosić rzeczywiste zdarzenia. — Ordynat *Zamojski* Prezes Senatu uzbraia w swych dobrach wieśniaków. — Pułk 1szy Piechoty linjo: otrzymawszy wiadomość o powstaniu w *Warszawie*, w przeciągu kilkunastu godzin w zupełnym porządku boiowym przybył z *Mszczonowa* do Stolicy. Jest to nadzwyczajny przykład pośpiechu!

Wczoraj przybył do Warszawy Jenerał *Wojczyński* przyiaciel *Kościuszki*, cnotliwy Polak, znany zaszczytnie z poświęcenia się swoiej Ojczyznie. — *Litwini* znajduiący się w Warszawie, wczoraj zgromadzeni, mieli naradę. — Według wyrachowania statystycznego, uzbroionych Polaków może stanąć przeszło 300,000. — Najwięcej doniesień zgadza się że *Wielki Xiąże Cesarzewicz* ponawia rozkazy aby wojsko iego w marszu zachowało się iak najspokojniej, lecz wydarzaią się nadużycia z powodu niedostatku. *Wielki Xże* w mieście *Górze* uwolnił wszystkich ieńców *Polskich*. Wojsko Ross: wyszłe z Warszawy postępuie ku *Brześciowi*. — W *Płocku* ogłoszono powstanie, o czem iutro doniesiem obszerniej.

Rada Municypalna M. S. Warszawy z Rozkazu Dyktatora. Stanowi, iż żaden Naczelnik Drukarni i Litografji niema inaczej podawanych Artykułów, czyli to w perjodycznych czyli też w innych ulotnych pismach, drukiem ogłaszać, iak tylko z podpisem autora artykułu; nadto każden Naczelnik Drukarni i Litografji nie ma przyjmować do druku artykułów iak tylko od osób mu znaiomych, lub też o których tożsamości osoby dokładnie się przekonał tak iżby, wrazie potrzeby, osobę tę z pewnością wskazać mógł.

Kommissarz Obwodu Warszaw: Zawiadamia interessowane osoby, iż Kassa Obwodu Warsz: pobor wszelkich należności Skarbowych tak zaległych iako i bieżących w godzinach zwyczajnych od 8 zrana do 4 popołudniu iak zwykle uskutecznia. *Suffczyński*.

Są iuż różne zmiany. Z powstaniem naszem i obudzeniem się wolności, zaczęły iuż znikać przesądy, duma i wywyższanie się nad innych. Mało iuż widzimy iak dawniej Panów, którzy bez karety od domu do domu podróży odprawić nie śmieli. Damy wyższego znaczenia nie maiące swoiej kuchni, zaczęły uczęszczać do *Restauracji*, do czego chwalebny przykład dała iedna z żon uwielbianego w Narodzie Jenerała.

W dniu 5 b. na placu broni zawieszono na Chorągwi Warszaw: Uniwersytetu ofiarowaną przez *Grabowskiego Jana* Magistra Prawa i Admini: Szarfę *Kościuszki* Bohatera Polski, iest to droga pamiątka na którą zapewnie wszyscy nieobojętnie spoglądać będą i za której śladem młodzież Uniwersytecka z zapałem pospieszy wrazie wydarzonej potrzeby.

O r z e ł B i a ł y Dziennik Polityczny z godłem *prawo iest prawdą*, przedaie się we

wszystkich Kantorach Kurjera Warszawski: po gr. 10 exemplarz. Drugi Ner 1go Tomu z b. m. wyjdzie niezwłocznie; Dziennik ten poświęcony iest Szkole Podchorążych i Akademji Warszawskiej.

Obywatelki Warszawianki! Czas trawiony na zabawach poświęćcie dostarczaniu szarpi! Jeśli nasi Woiownicy wsprawie ojczyzny okryją się zaszczytnemi bliznami, boleść ich umniejszy się, gdy do zagoienia ran wasze przyłożą się ofiary.

Wczoraj również iak onegdaj w Teatrze Narodowym z zapałem żądano powtórzenia śpiewek patryotycznych. Przed rozpoczęciem widowiska, odczytano odezwę *Franciszka Grzymały* wzywaiącą do uroczystego obchodu oktawy teraźniejszej rewolucji. Gdy w wierszu niżej wyrażonym deklamowano wyrazy „Za iednego który legnie, *stu* mścicieli stanie" cała Publiczność okrzyknęła *tysiąc! tysiąc!* Żądano wiedzieć kto iest Autorem tej poezji, dziś dowiaduiemy się że *Franci: Dmóchowski.* W końcu Chór śpiewał nowe strofy ułożone przez *Konstantego Gaszyńskiego* na nutę *Jeszcze Polska nie zginęła.* Poczem obecni długo tańczyli tańce narodowe.— Podobnież było i w Teatrze *Rozmaitości.*

CZEŚĆ MŁODZIEŻY POLSKIEJ!

(Wiersz deklamowany w Teatrze Naro:)

Polska młodzież niech nam żyie!
Nikt iej nie przesadzi.
Bo iej ręka dobrze biie,
Głowa dobrze radzi.
Pognębieni, zapomnieni
Od całego świata,
Własnych baliśmy się cieni;
Brat unikał brata.
Ledwie Polskie bronie błysły!
Polskie wstały dzieci!
Więzy nasze iak szkło prysły,
Złota wolność świeci.
Każdy dzień żołnierzy rodzi,
Mnożą się obrońce;
Swietna zorza!... po niej wschodzi
Najświetniejsze słońce!...
Niech do boiu każdy biegnie!
Piękne tam skonanie:
Za iednego który legnie,
Stu mścicieli stanie.
Zawsze Polak miał nadzieię
W mocy niebios Pana;
On w nas, iedność, zgodę wleie,
A przy nas wygrana.

Obywatele! Składaiący Radę Municyp: widząc potrzebę wdzisiejszych okolicznościach ułatwienia najprędszego kommunikacji pacztowych; wzywają wszelkie Władze tak Cywilne iako i Wojskowe, oraz Obywateli maiących na celu dobro kraiu, porządek i szybkie rozsyłanie rozkazów Rządowych; ażeby wszystkim Poczt-Amtom dodawali pomoc i wszelkich starań dołożyli, do utrzymania takowych w najlepszym porządku.

Kommissja Rządowa Wojny.—Wzywa niniejszym wszystkich maiących na sprzedaż SALETRĘ, SIARKĘ i OŁÓW lub chcących się podjąć ich dostawy ażeby w iak najprędszym czasie składali swe deklaracje do Dyrekcji Artyllerji i Jnżenierji w Kommissji Rządowej Wojny z wyrażeniem, ile teraz wymienionych Materjałów zaraz dostawić mogą i po iakiej cenie; tudzież ile i czego się chcą podjąć dostarczyć, w iakim czasie niezawodnie podaiąc ostatnią cenę zapłaty której żądaią. — W Warszawie d: 6 Grudnia 1830 r. — Dyrektor Jlny Materjałów Artyllerji i Jnżenjerów w Kommissji Rządowej Wojny Jenerał Bdy *Sałacki.*

W Dzienniku Powsze: była następuiąca odezwa: *Rossjanie!* Lud i wojsko *Warszawy* podniosło oręż przeciw służalcom, którzy niegodnie zdradzili zaufanie monarchy *Mikołaia*, burzycieli konstytucji i prawa. Bóg po-

błogosławił naszym usiłowaniom; cały kraj iuż się uzbraia. *Polacy* pamiętaią, że są *Sławianami*, *Polacy* pamiętaią, że wy *Rossjanie* iesteście braćmi naszymi. Niemamy ku wam żadnej zawiści, żadnej niechęci; kochamy was, pragniemy równie, abyście i wy mieli takie swobody, za iakie my dziś oręż podnosimy. Bracia *Rossjanie*, złóżcie niechęć ku nam; podajmy sobie braterskie dłonie i spólnemi siłami domagajmy się swobód, umniejszenia naszych cierpień. Szanujmy Monarchę, którego łudzili ludzie niegodziwi, upatruiący zysku i bogactw w tem, że Lud i Monarchę rozdwaiali. Wracaiący do nas, znajdzie braterskie przyjęcie, miłość. Dwa wielkie szlachetnie *Sławiańskie* narody, powinny zjednoczyć się i wszelkiemi sposoby uzyskać prawa, zabezpieczyć swoie życie polityczne, sławę, potęgę, maiątki przed drapiestwem i okrucieństwy służalców, którzy się paśli naszemi łzami i krwią naszą."

Officerowie Pułku 2go linjo: składaią najczulsze podziękowanie szanownym Obywatelom *Petyskusowi* i *Deplerowi*, którzy uprzejmie ofiarowali znaczną ilość tytuniu i wódki gdy oddział tego pułku stał na warcie przy głównym Ratuszu w pierwszych dniach Rewolucji.

Obywatelka, Właścicielka Domu przy ulicy Nowy świat na rogu od Nowej drogi, okazała przykład dla innych Polek, nieoszczędzaiąc bowiem własności swoiej, otwarty miała ciągle Dom swój przez cały tydzień, ofiaruiąc żywność, i czego tylko potrzebowali, tak dla wojskowych iako i cywilnych, którzy pełnili obowiązki straży, zabezpieczaiących dobro Narodu, słusznie więc mieścić ią należy w liczbie takich które poszły podobnym torem.

DONIESIENIA.

W NASTĘPUIĄCĄ SOBOTĘ dnia 11 b. m. rozpocznie się ciągnienie PIĄTEJ KLASSY 38 Loterji Król: Pols:, LOSÓW KUPNYCH do tejże klassy ieszcze w moim Kantorze dostać można, całkowitych po złp: 130 gr: 15, ćwierciowych po złp: 32 gr: 19. — *A. Werthejm* Nr 385 na Krakowskiem Przedmieściu w domu W. Ryxa.

Pułkownikowska SZLIFA znajduie się w Drukarni Kurjera Warszawskiego do odebrania.

KOKARDY Narodowe z ORŁEM POLSKIM srebrne, pięknie zrobione, są do nabycia przy ulicy *Bieldńskiej* pod Nr 600 u Złotnika *Lilpopa* sztuka po Złotych Polskich 5.

W dniu 4 b. m. i r. zgubiony został PULJARES zielony saffjanowy, z napisem na wierzchu a Paris, w niem znajdowały się różne papiery dotyczące się interessów iuż załatwionych, z których nikt użytkować niemoże, a które to dokumenta właścicielowi ich wielce potrzebnemi są; uczciwy znalazca raczy tenże Puljares do Drukarni Kurjera Warszawskiego złożyć, gdzie przyzwoitą nagrodę odbierze.

☞ Z powodu następuiącej Zimy, gdzie najwięcej czuć się daią dotkliwe cierpienia odmrożonych dawniej członków, mam za obowiązek uwiadomić Szanowne Osoby życzące doznać ulgi w tych cierpieniach; iż do najwyższego stopnia approbowany BALSAM uzdrawiniący wszekie części odmrożone, zupełnie do pierwotnej czerstwości doprowadza; iak dowodem iest oświadczana w pismach publicznych wdzięczność, a który nierównie w tym czasie lepiej ieszcze wydoskonalony, i w powiększonych flaszkach z drukowaną do każdej Informacją tudzież i ceną dawniejszą sprzedawany w Składzie głównym u podpisanego w zamieszkaniu w Warszawie przy rogu ulic Sto Krzyzkiej i Marszałkowskiej Nr 1401 Lit. A. prócz tego dla tym większej dogodności Ptnej Publiczności znajduiącego się w depozytach przy ulicy Krakowskie Przedmieście w Sklepach Dobroczynności, PP. Hudschon et Comp: Pikulskiego i Wemmera na Nowym Swiecie w Sklepie P. Ringa, na Senatorskiej w Sklepie PP. Zanders et Comp: i przy ulicy Miodowej u P. Grosse pod filarami. Z którym mam zaszczyt polecić się. *Baptist Schnejder* uprzywiljo: Operator Nagniotków.

KUCHARZ bezżenny, obeznany dobrze w swej sztuce, maiący zaletne świadectwa, może mieć bardzo dobre miejsce, niech się tylko zgłosi do Handlu Winnego przy ulicy Miodowej Nr 482.

TEATR NARODOWY. Dziś *Szkoda Wąsów. Tadeusz Chwalibóg.* Uwertura z *Wilhelma Tela.* Taniec.